



BIOGRAFIA

„Gdyby czyjekolwiek losy zależały ode mnie, to ja bym zajął się Anią natychmiast, gdyż, co najmniej połowa problemu z odkryciem nowej gwiazdy sceny poprockowej jest w jej wypadku załatwiona przez naturę: głos, uroda i poczucie humoru. To są rzeczy w uzbrojeniu tej dziewczyny gotowe do użycia natychmiast. I one składają się na talent, który wyczuwam nosem na kilkaset kilometrów” - powiedział Zbigniew Hołdys, jeden z wielbicieli talentu Ani Rusowicz.

Wytrawny odbiorca od razu odkryje, że Ania nie szuka komercji. Jest obecnie jedyną polską wokalistką, śpiewającą prawdziwy big-bit. Jednak droga do tego była wyboista i wiodła przez różnorodne stylistycznie ścieżki muzyczne. W latach 2005-2007 współtworzyła zespół Dezire (nominacja do Fryderyków w kategorii hip-hop/r&b za album "Pięć Smaków"). Kolejne lata poświęciła studiowaniu psychologii i tworzeniu własnych kompozycji, co zaowocowało powstaniem zespołu IKA, którego Ania jest współzałożycielką wraz z mężem, perkusistą Huberem Gasiulem (m.in. Wilki). Zaśpiewała także w duecie z zespołem Czarno-Czarni w piosence „Kwiat nienawiści”.

W 2011 roku pojawiła się na festiwalu w Opolu z recitalem poświęconym pamięci swojej zmarłej przed 20 lat mamy, Ady Rusowicz i natychmiast zachwyciła opolską publiczność. Pierwsza solowa płyta **„Mój Big-Bit”**, nad którą pracowała przez kilka miesięcy składa się z dwunastu piosenek. Sześć z nich pochodzi z repertuaru Ady Rusowicz wykonywanych z zespołem Niebiesko-Czarni na przełomie lat 60' i 70'. Pozostałe sześć utworów to autorskie dzieło Ani. W ten sposób udowodniła, że posiada najbardziej bigbitowe korzenie w kraju. Doskonale czuje ten styl, komponuje, pisze teksty piosenek, które zapadają w pamięć po pierwszym odsłuchaniu.

„Ania to żywa skamielina, cała jest big-bitem” - mówią koledzy z zespołu. Płyta jest stylistycznie spójna z moją osobowością, o wszystkim zdecydowały geny - mówi Ania. Nawiązuje do lat 60' i 70' czyli okresu, w którym kreowała się muzyka stricte rozrywkowa. Zarówno w Polsce – big-bit to przecież nazwa wymyślona przez menedżera Niebiesko-Czarnych, ponieważ określenie "muzyka rockowa" nie odpowiadało ówczesnym władzom politycznym, jako zbyt silnie powiązane z kulturą zachodnią, jak i na świecie, gdzie w tym czasie królowali The Beatles. Płyta jest silnym nawiązaniem do bardzo naturalnego okresu w dziejach muzyki, czego dowodem są vintage'owe brzmienia, brak elektroniki czy surowe wokale, a jednocześnie odpowiada na potrzeby współczesnych artystycznych poszukiwań w trendach na całym świecie, przejawiających się w modzie, kulturze, kosmetyce czy wystrojach wnętrz i przede wszystkim muzyce. Powstaje wiele kapel korzystających z brzmień z tamtego okresu np.: Tame Impala, Black Keys, The Jonestown Massacre, cała kultura modsów w Wielkiej Brytanii, a zespoły już dawno istniejące, jak Foo Fighters przyjmują look a la lata 60-te. Co tu zresztą dużo mówić, sama Amy Winehouse promowała taki właśnie muzyczny trend. A jak jest w Polsce? Jaka jest gwarancja, że płyta nie będzie trącić myszką i pachnieć naftaliną? Przeboje Czerwonych Gitar, Niebiesko-Czarnych czy Czesława Niemena zna każdy. W czym tkwi więc sekret Ani? W numerach skomponowanych specjalnie na płytę, w nowych aranżacjach, a także w młodych umysłach ludzi, tworzących płytę z muzyką, której słuchali ich rodzice na wakacjach pod gruszą.

W nagraniu płyty udział wzięli: Kuba Galiński, Robert Cichy, Hubert Gasiul i Michał Burzymowski, niezwykle utalentowani i kreatywni muzycy. Produkcją płyty wspólnie z Anią zajął się Kuba Galiński. **"Mój Big-Bit"** to idealny środek teleportujący w czasie - dla młodych do krainy dzieciństwa, dla starszej publiczności do pierwszych muzycznych sentymentów. A czym ta płyta jest dla samej Ani Rusowicz? *"Połowa piosenek to moje kompozycje i teksty, a sześć stanowią utwory mamy, z których większość skomponował dla niej Czesław Niemen, gdy jeszcze byli narzeczeństwem. Nie odtwarzam ich, nie robię z nich coverów, ale próbuję połączyć tamte czasy z czymś nowoczesnym. To hołd złożony mamie. Wiem, że odkryłam swoją drogę, choć przez całe lata próbowałam na siłę od niej uciec. Ale prawda jest ukryta w tym, co dostałam od mamy, w genach, głosie, podobnej wrażliwości. Ja to mam. Płyta nie jest jednak nostalgiczna, bo sięgnęłam po utwory raczej bigbitowo-impresowe. Czy jestem artystką? Płyta pokaże. Z pełną dumą mogę jednak powiedzieć - Jestem córką swojej mamy! Cieszę się, że w końcu to z siebie wyjęłam. Czuję się silna. Mój pociąg ruszył i tak prędko się nie zatrzyma".*

26 kwietnia br. podczas gali Fryderyk 2012, Ania została uhonorowana aż czterema statuetkami w kategoriach: Wokalistka Roku, Płyta Roku Pop, Produkcja Muzyczna Roku (wspólnie z Kubą Galińskim) oraz Debiut Roku!

W czerwcu 2012 podczas Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu Ania została odznaczona nagrodą Superjedynka oraz Nagrodą dziennikarzy. Pod koniec czerwca ukazała się edycja specjalna albumu „Mój Big-Bit” zawierająca dodatkowo płytę DVD „Mój Big-Bit na żywo” z rejestracją koncertu z radiowej Trójki oraz wywiadami, scenami zza kulis oraz 2 teledyskami do piosenek „Ślepa miłość” i „Ja i Ty”.

Album Ani uzyskał już status „Złotej Płyty”, która została wręczona podczas prestiżowego festiwalu „Pozytywne vibracje”, na którym Ania koncertowała z zespołem.

Repertuar z albumu „Mój Big-Bit” znakomicie sprawdza się na koncertach, o czym mogła się już przekonać publiczność w wielu miastach Polski, a także poza nią. Ania koncertuje bardzo dużo, była główną gwiazdą trasy Lata z Radiem, koncertowała także podczas Olimpiady w Londynie.

Podstawowy skład koncertowy Ani:

Klawisze: **Tomasz Zień**

Gitara: **Ritchie Palczewski**

Bas: **Michał "Burza" Burzymowski**

Bębny: **Hubert Gasiul**

Kontakt:

Robert Kurpisz

Kurpisz Impresariat

biuro@kurpizimpresariat.pl

tel. 22 711 04 11

kom. 601 41 87 90.

